

W SKRÓCIE

EUROPA
 ■ Boris Johnson, główny zwolennik Brexitu wśród torysów, zarzucił Unii Europejskiej, że zmierza w kierunku superpaństwa. Podobne plany mieli Hitler i Napoleon i „skończyło się to tragicznie” – powiedział w rozmowie z „Sunday Telegraph”. Komisja wyborcza zaczęła właśnie wysyłać Brytyjczykom informacje o

tym, jak mają się zarejestrować do udziału w referendum na temat pozostania kraju w UE. Odbędzie się 23 czerwca. —d.z.

AFRYKA

■ Ponad 150 Egipcjan zostało skazanych na kary więzienia od dwóch do pięciu lat za udział w demonstracjach przeciwko

przekazaniu Arabii Saudyjskiej dwóch wysp na Morzu Czerwonym. Większość usłyszała, że uczestnicząc w nielegalnym proteście, dołączyła do „grupy terrorystycznej”. 15 kwietnia okazało się, że

AMERYKA ŁACIŃSKA

■ Prezydent Salvadoru Sanchez Ceren powiedział, że jego kraj nie uznaje zmian w Brazylji, gdzie

jest prezydentem. Arabia Saudyjska wsparta miliardami dolarów Sisięgo, wówczas marszałka, gdy obalił w 2013 r. islamiistycznego prezydenta Mohameda Mursiego. —j.h.

odsunęto od władzy Dilme Rouseffem, a tymczasowym prezydentem i szefem rządu został jej dotychczasowy zastępca Michel Temer. Wcześniej podobne deklaracje złożyli prezydenci Wenezueli, Boliwii i Ekwadoru, a nawet odwołali ambasadorów z Braszlii. —d.z. —opr. j.h.

Incydent za incydentem

INARA MURNIECE | Przewodnicząca Sejmu Łotwy o rosyjskim zagrożeniu, współpracy partii łotewskich Rosjan z Moskwą i kremłowskiej propagandzie.

W: Czego Łotwa spodziewa się po szczycie NATO, który odbędzie się w lipcu w Warszawie?

INARA MURNIECE: Od czasu rosyjskiej agresji w Gruzji w 2008 roku i na Ukrainie w 2014 roku wiele się zmieniło. Samoloty rosyjskie latają w naszej okolicy z wyłączonymi transponderami, rosyjskie okręty pojawiają się bardzo blisko naszego wybrzeża. Widzimy incydent za incydentem. NATO powinno się do nowej sytuacji dostosować, bardziej interesować się wschodnią flanką. Dziękuję Polsce za to, co w tej sprawie zrobiła i robi. Podstawa to odstraszanie. Cieszy nas propozycja, by w każdym państwie bałtyckim rotacyjnie stacjonował oddział żołnierzy z innych krajów zachodnich NATO.

Mówi się, że w Polsce mają być Amerykanie, na Litwie – między innymi Niemcy. Kto na Łotwie?

Są dyskusje na ten temat, polityczne i militarne. Polityczne decyzja jeszcze nie została podjęta.

Co może być następny krokiem Rosji, jeżeli NATO nie będzie stanowcze? Obawia się pani, że Łotwa może być następnym celem agresji, po Gruzji i Ukrainie?

Sytuacja bezpieczeństwa na Łotwie jest najlepsza od utworzenia państwa w 1918 roku. Mamy zachodnich sojuszników, jesteśmy w UE i NATO, nie jesteśmy sami. I pracujemy nad umocnieniem swoich możliwości militarnych, zwiększamy wydatki na obronę, naszym celem jest, by stanowili 2 proc. PKB, obecnie osiągnęliśmy 1,4 proc. PKB.

Na Łotwie wybory wygrała partia rosyjska Zgoda. Jej lider Nil Uszakow jest merem stolicy, Rygi. Ale nikt z nią nie

chce rządzić, zawsze jest w opozycji. Czy politycy łotewscy, choćby z partii, konserwatywnej, postępującej i łotewskich Rosjan jako zagrożenie?

To nieprawda, że jest w opozycji, dlatego że jest rosyjska. Problem polega na tym, że Zgoda ma podpisane partnerskie porozumienie z Jedną Rosją, partią Władimira Putina. A polityka Kremla wobec Łotwy jest wroga. Na dodatek Kreml uprawia na Łotwie silną propagandę poprzez swoje telewizje i inne media. A ich główny przekaz brzmi: Łotwa jest państwem upadłym. Trudno sobie wyobrazić rządzenie razem z partią, która współpracuje z Kremliem.

Jak pokazują badania, integracja mniejszości przynosi sukcesy, choć nie tak szybko, jak byśmy chcieli. Gdy się pyta młodych Rosjan, którzy wykazują sentyment do łotewskiego, by łatwiej wejść na rynek pracy. Ale nie słyszałam, by w łotewskim parlamencie ktokolwiek popierał nową propozycję Komisji Europejskiej placenia wielkich sum za nieprzyjmowanych uchodźców. Nie zgadzamy się na stałe kwoty, ciągnięte relokację.

W Polsce wykuwa się nowa idea współpracy regionalnej nazywanej Międzymorzem. Czy Łotwa jest zainteresowana nową polityką regionalną z Polską jako liderem?

W życiu są sprzeczności. Ja też lubię rosyjską muzykę i literaturę, ale nie podoba mi się rosyjska propaganda.



INARA MURNIECE
 SZEFOWA ŁOTEWSKIEGO PARLAMENTU

Kreml uprawia u nas silną propagandę poprzez swoje media. Główny przekaz. Łotwa jest państwem upadłym

IRAN
Wygląda na to, że niedawny wrogą Zachodu numer jeden w wyborach prezydenckich.

Mahmud Ahmadineżad, prezydent Iranu w latach 2005-2013, był jednym z najbardziej rozpoznawalnych polityków na świecie. Zapewnił to sobie ostrymi wystąpieniami przeciwko USA czy Izraelowi („każdy, kto go uznał, splotnie w ogniu wściekłości narodów muzulmańskich”). Program atomowy, który Iran prowadzi w jego czasach, wpędził kraj w izolację i kryzys gospodarczy. A w niesprzyjających okolicznościach, mógł też doprowadzić do wojny.

Na trzy lata ultrakonserwatywny polityk zniknął z pola widzenia. Nagle wrócił. Od kilku tygodni pojawia się publicznie, a na spotkaniu z nim, na dalekiej prowincji, przychodzi setki zwolenników. 59-letni Ahmadineżad podważa na nich porozumienie, które Iran podwojował z umiarkowanego prezydenta Hasana Rouhaniego zawartą w styczniu z Zachodem (zniesienie sankcji w zamian za ograniczenie programu atomowego).

—Zachód chce mieć monopol na energię jądrową, która jest przecież dobra dla środowiska – mówi na spotkaniach były prezydent. Zachód generalnie jest cyniczny – „hoduje zarzarki w laboratoriach, by potem biednym krajom sprzedać wa szczepionki”.

Skąd ta nagła aktywność Ahmadineżada? Chce wystartować w wyborach – podjęła część ekspertów. On sam jest oszczędny w słowach. — Zobaczymy w przyszłym roku – uciął spekulacje.

— Nie jest nawet pewne, czy on ma szansę wystartować, czy zostałby dopuszczony do wyborów. Na dołatek, gdy pojawiły się pogłoski o możliwym powrocie Ahmadineżada, część kon-

serwatystów, teoretycznie bliskich mu, ogłosiła, że nie uzyska niezbędnego poparcia Rady Strażników. Chodzi o korupcję w jego rządzie – mówi „Rz” Mariam Mirza, irańska dziennikarka pracująca w Niemczech.

— Ahmadineżad na pewno chce wrócić. Ale to nie, on podejmuje decyzje. Zależy to od najwzszego przywódcy Alego Chameneiego. A on próbuje utrzymać równowagę między konserwatystami a reformatorami, by zachować autorytet. Przed Ahmadineżadem był umiarkowany Chatami, a teraz Rouhani. To są wszystko marionetki – podkreśla w rozmowie z „Rz” Josi Melman, izraelski publicysta, współautor książki o Ahmadineżadzie pt. „Nuklearny sfinks”.

Hasan Rouhani zaraz po wygraniu wyborów w 2013 roku zabrał się do poprawiania wizerunku Islamskiej Republiki na Zachodzie. I doprowadził do porozumienia. W kolejce po miliardy me kontrakty z krajem, który ma wielkie zasoby ropy i gazu, a za czasów Ahmadineżada nie mógł ich nalezyście wykorzystać, zaraz ustawiły się konkurencyjni Francji, Niemiec, Włoch i USA. Ale korzyści z otwarcia na razie nie odczuwają zwykli Iranczyści.

— Społeczeństwo wciąż jednak myśli tak: sankcje zniesione, dlaczego zatem nie żyć lepiej. Przed Rouhanem wielkie wyzwanie uzdrowienia gospodarki. Jeżeli mu się nie powiedzie, szanse konserwatystów rosną – dodaje Mariam Mirza.

W Izraelu Iran wciąż uznawany jest za główne zagrożenie, większe niż tzw. Państwo Islamskie. Na powrocie do władzy Ahmadineżada państwo żydowskie mogłoby jednak skorzystać. Nikt tak nie pomagał opozycjonkom jak właśnie Ahmadineżad. — Mówiło się nawet – przypomnia Josi Melman – że był on największym atutem Izraela. © —Jerzy Haszczyński

awiając on. Każ- Trump ania na y go do ick Trum- centowa nta Ba- aga de- była se- ta prze- przede edzę na nicznej, nie po- i pisana atach z zny mi- u może niekon- ścia do raju. © zgo Jorku

Zamawiając roczną prenumeratę miesięcznika otrzymasz w prezencie książkę „Rozkaz Trzaskać!”

59,90 zł
12 WYDAN

ZAMÓW PRENUMERATĘ ROCZNĄ „UWAZAM RZE HISTORIĘ”
 Zamówienia i szczegóły oferty: historia.uwazam.pl/prenumerata/

Oferta ważna do wyczerpania zapasów